

"PODZIEMNY WIELKI MUR" PODPORĄ NUKLEARNEGO KONTRATAKU CHIN. OPINIA DAWNEGO OFICERA CHAWL

W wydawanym w Hong Kongu dzienniku „South China Morning Post” przytoczono wypowiedź emerytowanego pułkownika sił zbrojnych ChRL, która sugeruje, że Państwo Środka - pomimo znacząco mniejszego arsenału nuklearnego względem USA czy Rosji - jest w stanie odpowiedzieć na pierwsze przyjęte uderzenie strategiczne. Wynika z niej, że taki potencjał gwarantuje Chinom podjęty na przestrzeni ostatnich dwóch dekad wysiłek na rzecz budowy sieci podziemnej infrastruktury i tuneli, w których ukryty ma być arsenał rakietowy i środki odpowiedzi na potencjalny atak jądrowy.

W podanym we wtorek 17 listopada materiale, rozmówca „SCMP” podkreśla, że kluczowym elementem strategii nuklearnej ChRL jest zapewnienie, że jej wojska jądrowe nie zostaną zniszczone pierwszym uderzeniem sił wroga. „Atak nuklearny na Chiny zawsze był możliwością wojskową dla USA. Niemniej przy takiej ewentualności mają teraz większą niepewność w związku z naszymi ulepszeniami i zmianami wprowadzonymi przez ostatnie 20 lat” - wybrzmiewa z treści przedstawionej jako wypowiedź pułkownika Wang Xiangsui, pracującego aktualnie na Uniwersytecie Beihang w Pekinie.

Jak wskazano dalej, Chiny wybudowały mierzącą 5 tys. kilometrów sieć tuneli, nazywanych przez państwowe media „podziemnym Wielkim Murem”. System ten ma zapewnić niezbędną kryjówkę i możliwość przemieszczania rakiet balistycznych poza jakimikolwiek możliwościami atmosferycznego i satelitarnego namierzania działań w takich podziemnych instalacjach. Jak się podkreśla, w przypadku zmasowanego ataku, ChRL jest również zdolna do wystrzeliwania rakiet z głowicami nuklearnymi z okrętów nawodnych i podwodnych.

Czytaj też: [ChRL przedstawia nową wyrzutnię ICBM. W zasięgu USA i europejskie stolice](#)

W swoich niedawnych oficjalnych deklaracjach Chiny zobowiązywały się, że pod żadnym pozorem nie użyją broni jądrowej jako pierwsze. Według Federacji Naukowców Amerykańskich (FAS), Chiny posiadają blisko 320 głowic nuklearnych, a więc znacznie mniej niż Rosja i USA. Według danych z lipca 2020 roku (publikowanych przez Center for Arms Control and Non-Proliferation), w amerykańskich zasobach pozostaje dostępnych niemal 3800 głowic, (nie licząc blisko 2000 rezerwowych i przeznaczonych do demontażu). W przypadku Rosji, jest to natomiast nieco ponad 4300 głowic różnego rodzaju (strategicznego i taktycznego zastosowania), a także kolejne 2000 z zasobów rezerwowych/zdemobilizowanych.

Władze USA wielokrotnie wzywały Chiny do negocjacji rozbrojeniowych i przyłączenia się do nowej wersji traktatu New START w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych pomiędzy Stanami

Zjednoczonymi a Rosją. Pekin oświadczył jednak, że nie jest takimi rozmowami zainteresowany, biorąc pod uwagę różnicę w wielkości arsenałów jądrowych Chin i USA.

W zachodnich przekazach podkreśla się, że stosunki wzajemne pomiędzy rządami w Waszyngtonie a Pekinie są obecnie najgorsze od dziesięcioleci. Administracja USA obwinia Komunistyczną Partię Chin (KPCh) o umożliwienie wystąpienia pandemii COVID-19 i oskarża tamtejszych decydentów m.in. o stosowanie nieuczciwych praktyk handlowo-gospodarczych, zastraszanie innych państw regionu oraz ograniczanie autonomii Hongkongu. Do tego zbioru często też dokłada się zarzuty o łamanie praw człowieka w regionie Sinciang. Względem każdego z takich deklaracji Pekin konsekwentnie zaprzecza.

Czytaj też: [Debiut chińskiego miniaturowego wahadłowca. Udany start i powrót z orbity](#)

Opracowanie: PAP/S24